

Warszawa, 6 lutego 2017 r.

Nasz znak: P-20170206-002

Pan  
**Artur Soboń**  
Przewodniczący  
Podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego  
projektu ustawy o biegłych rewidentach, firmach  
audytorskich oraz o nadzorze publicznym

Szanowny Panie Przewodniczący,

Samorząd Biegłych Rewidentów podjął decyzję o zajęciu stanowiska w sprawie opublikowanego 3 lutego 2017 r. listu przedstawicieli 25 firm doradztwa podatkowego. Z niepokojem przyglądamy się coraz bardziej agresywnym próbom wywierania wpływu na ostateczny kształt ustawy o *biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym*. Dzieje się to w przededniu komisji sejmowych, podczas których dojdzie zapewne do próby wprowadzenia zapisów całkowicie wypaczających sens zmian trwającego od dwóch lat procesu legislacyjnego.

W praktyce wąska grupa firm doradztwa podatkowego zabiega o stworzenie zamkniętego rynku usług, zarezerwowanego jedynie dla firm doradczych. Efektem ubocznym zmiany Ustawy byłby szybki upadek dużej części małych i średnich, rodzimych firm biegłych rewidentów. Pozbawia się też ogromną grupę przedsiębiorców profesjonalnych usług doradczych. Trzeba bowiem pamiętać, że przedsiębiorcy w zasadniczych kwestiach dotyczących bezpieczeństwa i przestrzegania obowiązujących przepisów zwracają się do biegłych rewidentów, a nie doradców podatkowych. To właśnie tę część rynku starają się przejąć – za pomocą promowanych obecnie propozycji zmian w Ustawie - największe firmy doradztwa podatkowego.

Oto kilka faktów, które – wierzymy – ostatecznie uporządkują dyskusję wokół Ustawy.

**Obecny projekt Ustawy powstał w Ministerstwie Finansów.** Nad dokumentem pracowano przez blisko dwa lata. Powstał w ramach demokratycznej, transparentnej procedury. Towarzyszyły mu rozległe konsultacje społeczne. Wszystkie liczące się organizacje rynku kapitałowego i nie tylko, zgłaszały do niego swoje uwagi. Projekt wielokrotnie badano pod kątem tego, czy spełnia wymogi unijnej reformy, czy jest systemowo spójny, czy wzmacnia nadzór, daje równe szanse dostępu do rynku, buduje – a nie osłabia – pozycję biegłego rewidenta. Jest niedopuszczalne, żeby na samym końcu tego procesu podejmować próbę całkowitego wypaczenia rządowego projektu Ustawy, wprowadzając do niego zapisy do złudzenia przypominające słynne „lub czasopisma”, będące dziś symbolem złej i nietransparentnej legislacji, służącej jedynie wąskiej grupie interesu.

**Projekt Ustawy w obecnym kształcie rozdziela usługi doradcze od usług audytorskich.** Nie czyni tego jednak w sposób, w jaki oczekiwaliby doradcy podatkowi z firm, które podpisały list. Dzieje się tak ponieważ nowe prawo ma służyć zwiększaniu bezpieczeństwa obrotu, a nie zwiększaniu przychodów dwudziestu pięciu firm doradczych. Rządowy projekt zawiera obszerną listę usług zakazanych, tak zwaną czarną listę. To oznacza, że firma audytorska (w tym podmioty z nim powiązane) i biegły

rewident nie mogą pod groźbą kary i uznania za nieważną opinii z badania wykonywać określonych w tej liście usług doradczych bez wyjątku. Przykładowo, jeśli biegły rewident bada sprawozdanie finansowe banku, nie może temu samemu bankowi opracowywać strategii podatkowej. Takich zakazów są dziesiątki (art.5 Rozporządzenia UE 537/2014, art.130 projektu ustawy, kodeks etyki) i dotyczą krytycznych obszarów działalności przedsiębiorstwa, w których nie należy i nie wolno łączyć doradztwa z audytem. Nikt natomiast nie zdecydował się na rozwiązania postulowane obecnie w Polsce przez grupę największych doradców podatkowych, polegające na całkowitym zakazie świadczenia usług przez biegłych rewidentów klientom badanym. Dlaczego? Dostrzeżono bowiem ważną i rosnącą rolę biegłego rewidenta w zapewnieniu prawidłowych rozliczeń podatkowych. Pozbawianie przedsiębiorców możliwości wsparcia doradczego audytorów oznacza pozbawienie gospodarki ważnego mechanizmu bezpieczeństwa i ustawowe przekazanie go w ręce doradców podatkowych, a więc profesji z definicji nastawionej na optymalizację podatkową. Przy ograniczeniach zapisanych już dziś w projekcie Ustawy fałszywy jest postulat doradców podatkowych, w którym wyrażają oni troskę o to, aby audytor nie oceniał efektów swojej pracy. Przed tym jednak wystarczająco chroni projekt Ustawy w brzmieniu przedłożonym przez Rząd Rzeczypospolitej. Analogiczne rozwiązania przyjęły niemalże wszystkie kraje UE, w tym Czechy, Węgry, Słowacja czy Niemcy. Czy jest więc jakikolwiek powód, żeby Polska była jedynym krajem, który uległby lobbingsowi wąskiej grupy firm zajmujących się optymalizacją podatków? Proszę zwrócić uwagę, że pod listem nie podpisał się samorząd doradców podatkowych – Krajowa Izba Doradców Podatkowych.

**Bulwersuje teza, że niezależność biegłego rewidenta da się osiągnąć tylko i wyłącznie zakazując świadczenia wszelkich usług na rzecz badanego podmiotu.** Sygnatariusze listu celowo pomijają, że w ustawie i poza nią, jest szereg mechanizmów, które niezależność te dodatkowo gwarantują. Nadzór publiczny, komitety audytu w radach nadzorczych badanych podmiotów, międzynarodowy kodeks etyki audytorów, o liście usług zakazanych nie wspominając. Ponieważ system ten już działa w Polsce bez zarzutów, dowodów rzekomego braku niezależności polskich biegłych rewidentów szuka się za oceanem. Enron, Facebook – przykłady tak odległe, jednostkowe, ten pierwszy sprzed ponad piętnastu lat. To dziwne, że argumenty te padają ze strony firm, które dużą część zysków osiągają z budowy agresywnych strategii podatkowych. I tutaj nie trzeba sięgać ani w przeszłość, ani za ocean, żeby zobaczyć negatywne skutki rozwiązań, które wdrażają doradcy – tak dla pojedynczych firm jak i budżetu państwa. Nie są one już *potencjalne*, tylko realne i liczone niejednokrotnie w dziesiątkach milionów złotych, które winny były zasilić budżet państwa, a nie konta w rajach podatkowych i prowizje doradców. W dobie szczególnej i zrozumiałej troski administracji rządowej o szczelność podatkową postulatem co najmniej dziwnym byłoby ustawowe wyłączenie biegłych rewidentów (profesji szczególnie regulowanej i kontrolowanej) ze znacznej części rynku i zastąpienie ich doradcami podatkowymi. Cele tych dwóch profesji są inne. Pierwsza dba o zgodność z prawem wszystkich rozwiązań przyjmowanych przez podmioty i autentyczność informacji, które trafiają na rynek, poddana jest ponadto ściśle wielowymiarowej kontroli, priorytetem drugiej jest to, żeby klienci płacili jak najniższe podatki. Pytanie, która z dwóch grup nadaje się w większym stopniu do dbałości o bezpieczeństwo obrotu? I czy Polska będzie jedynym krajem w Unii, która stworzy szczególną ochronę grupie firm doradztwa podatkowego i doprowadzi do degradacji zawodu biegłego rewidenta?

Na koniec, chcieliśmy zwrócić uwagę na wspólny mianownik wszystkich argumentów podnoszonych przez sygnatariuszy listu doradców podatkowych. Brakuje w nim podania jakichkolwiek korzyści dla kraju, firm, czy gospodarki. Podnoszony jest natomiast argument nierównej konkurencji. Audytor ma nie doradzać firmie, ponieważ „ma dostęp do informacji niedostępnych dla innych graczy rynkowych”. Innymi słowy, lekarz nie powinien informować swojego pacjenta o profilaktyce i sposobach dbania o zdrowie, ponieważ zbyt dobrze zna stan jego organizmu.

Zgadza się natomiast z opinią, że *rolą ustawodawcy jest tworzenie ram dla zdrowej i równej konkurencji na rynku usług doradczych i audytorskich*. Dlatego za niedopuszczalne uważamy tak systemowe poprawki zgłaszane do aktualnego projektu Ustawy. Ich istota zaburza bowiem koncepcję zdrowej i równej konkurencji. Nie jest bowiem zdrowe, jeżeli dwadzieścia pięć firm próbuje oddziaływać na kształt Ustawy, która wyraża konsensus wszystkich ważnych uczestników rynku. Nie jest równą konkurencją próba ustawowego wykluczenia z rynku ważnej grupy firm i zniszczenie części profesji biegłych rewidentów – w odróżnieniu od niektórych sygnatariuszy listu z 1 lutego – faktycznie mikro i małych polskich firm.

Dlatego liczymy, że mając na względzie transparentność procesu legislacji, cele ustawy, zasady zdrowej konkurencji i troskę o bezpieczeństwo obrotu i przez to polski budżet, poprawki zgłoszone przez grupę kilkunastu firm nie ukształtują ustawy, której skutki dotyczyć będą większości polskich przedsiębiorców.

Z poważaniem,

P r e z e s

Krajowej Rady Biegłych Rewidentów

(-)

K r z y s z t o f B u r n o s

Do wiadomości:

Pan Jacek Sasin – Przewodniczący Komisji Finansów Publicznych,

Pan Wiesław Janczyk – Sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, Przewodniczący Komisji Nadzoru Audytowego.